



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1271)

81. posiedzenie
Komisji Zdrowia
w dniu 11 grudnia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 723; druki sejmowe nr 2411, 2505, 2505-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Władysław Sidorowicz)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia.

Witam panią poseł Kozłowską-Rajewicz jako sejmowego sprawozdawcę, pana ministra Wojtyłę, pana ministra Bilińskiego. Nie mam listy gości, a wszystkich państwa nie znam...

(Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym Katarzyna Poskoczym: Katarzyna Poskoczym, Naczelnik wydziału do spraw prawa żywnościowego w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.)

(Radca Prawny w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym Maria Grochowska: Maria Grochowska, radca prawny w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.)

A pan?

(Prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy” Tadeusz Pokrywka: Tadeusz Pokrywka, Prezes Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy”.)

I jeszcze państwa poproszę o przedstawienie się.

(Starszy Specjalista w Wydziale Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Zdrowia Beata Zmysłowska: Beata Zmysłowska, Departament Prawny w Ministerstwie Zdrowia.)

(Radca Prawny w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym Krzysztof Karkowski: Krzysztof Karkowski, legislator w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.)

Szanowni Państwo, zaczynamy obrady.

W porządku posiedzenia komisji jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm w dniu 2 grudnia 2009 r. 4 grudnia ustawa została przesłana do pana marszałka Borusewicza, który skierował ją do naszej komisji w celu rozpatrzenia. Przedłożony projekt ustawy jest projektem rządowym.

Zastanawiam się tylko, w jakiej kolejności będziemy się wypowiadać. Nie wiem, czy pani poseł chce zabrać głos jako pierwsza, czy jako druga?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

A zatem proponuję, żeby najpierw rząd przedstawił stanowisko, następnie pani poseł, a potem będą pytania, dyskusja, uwagi legislatora.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia wynika z konieczności dostosowania prawa krajowego do aktualnego prawa wspólnotowego z obszaru bezpieczeństwa żywności. Podstawowym celem projektu jest dostosowanie przepisów obowiązującej ustawy do wymagań rozporządzeń Wspólnoty Europejskiej nr 1925/2006, 2023/2006, 1331/2008, 1332/2008, 1333/2008, 1334/2008. Te akty prawne zostały przytoczone w uzasadnieniu. Projekt wdraża regulacje zawarte w dyrektywie 2006/141/WE z 22 grudnia 2006 r. w sprawie preparatów do początkowego żywienia niemowląt i preparatów do dalszego żywienia niemowląt. Projekt ustawy uwzględnia doświadczenia wynikające ze stosowania przepisów ustawy w praktyce przez przedsiębiorców oraz organy urzędowej kontroli żywności.

W związku z prowadzonymi przez Radę Ministrów pracami zmierzającymi do uproszczenia zasad prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej w projekcie nowelizacji uwzględniono przepisy, które ułatwiają przedsiębiorcom prowadzenie działalności w zakresie produkcji i obrotu żywnością oraz materiałami i wyrobami przeznaczonymi do kontaktu z żywnością, z zachowaniem ram prawnych i bezpieczeństwa konsumentów. Liberalizacja ta dotyczy między innymi zwolnienia z obowiązku uzyskania przez niektóre podmioty zatwierdzenia wydawanego w drodze decyzji przez organy inspekcji sanitarnej. Działalność gospodarczą w omawianym zakresie będzie można prowadzić po uzyskaniu wpisu do rejestru zakładów podlegających nadzorowi inspekcji sanitarnej, co jest znacznie prostsze. Będzie to dotyczyło gospodarstw agroturystycznych, podmiotów prowadzących działalność w zakresie produkcji win gronowych uzyskanych z winogron pochodzących z upraw własnych w ilości nie mniejszej niż 1000 hl w ciągu roku kalendarzowego, aptek, punktów aptecznych, hurtowni farmaceutycznych, sklepów zielarskich, przedsiębiorców prowadzących sprzedaż detaliczną innych niż żywność produktów oraz wprowadzających do obrotu żywność opakowaną, zakładów produkujących lub wprowadzających do obrotu materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością oraz producentów gazów technicznych na potrzeby przemysłu spożywczego.

W nowelizacji rezygnujemy z prowadzenia przez przedsiębiorców książki kontroli sanitarnej wyłącznie na potrzeby organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej w czasie kontroli. Zgodnie z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w zakładzie prowadzi się ogólną książkę kontroli przeznaczoną do wszystkich rodzajów kontroli, prowadzonych przez różne organy. Nowelizacja zawiera zapisy o rezygnacji z obowiązku pobierania i przechowywania przez zakłady żywienia zbiorowego typu zamkniętego próbek żywności. Od momentu wejścia przepisów w życie będzie to możliwe na zasadzie dobrowolności, gdy zakład zechce traktować tę czynność jako element kontroli wewnętrznej oraz istotny dowód ewentualnej niewinności w postępowaniu związanym z opracowywaniem ogniska zatrucia pokarmowego. Omawiane zmiany ułatwiające prowadzenie działalności gospodarczej nie są sprzeczne z wymaganiami bezpieczeństwa żywności i żywienia, które są określone w przepisach wspólnotowych z tego obszaru.

Regulacje przewidziane w projekcie przyczynią się do skuteczniejszego zapewnienia odpowiednich warunków zdrowotnych produkowanej i wprowadzanej do obrotu żywności, a tym samym pozwolą na skuteczniejsze zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego konsumentów. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą ustawy w Sejmie była pani poseł.

Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo Senatorowie!

W czasie obrad sejmowej Komisji Zdrowia nad tą ustawą z uwagi na to, że zakres ustawy jest bardzo szeroki, powołaliśmy podkomisję. Jak już wspomniano, ustawa dotyczy kilkudziesięciu dyrektyw i rozporządzeń unijnych. W czasie obrad podkomisji wprowadzono kilkanaście poprawek, a właściwie pięć poprawek do kilkunastu artykułów. Jedna z tych poprawek wzbudzała dosyć duże kontrowersje i na posiedzeniu komisji zrezygnowaliśmy z niej. Była to poprawka dotycząca artykułu nieujętego w przedłożeniu rządowym. Chodziło o całkowity zakaz reklamy produktów do początkowego żywienia niemowląt. Taki zakaz można wprowadzić już dziś, znaczy pozwala na to dyrektywa unijna, ale uznano, że przepisy, które obecnie w Polsce istnieją, w bardzo dużym stopniu ograniczają możliwość reklamy preparatów do początkowego żywienia niemowląt, są wystarczające i nie ma potrzeby ich zaostrzać w sposób ekstrapordynaryjny, jeżeli chodzi o Europę. Podczas drugiego czytania wprowadziliśmy dwie dodatkowe poprawki. Jedna z nich korygowała poprawkę wprowadzoną w ramach prac podkomisji. Dotyczyła ona procedury wyjaśniania wątpliwości w przypadku zgłoszenia suplementów diety. W tej ustawie są zaproponowane przepisy, które uszczegóławiają tę procedurę. Chcieliśmy – i to wprowadziliśmy w podkomisji – aby część obowiązków, które obecnie spoczywają na przedsiębiorcy, przejął Główny Inspektorat Sanitarny. Ale okazało się, że takie rozwiązanie prawnie byłoby wadliwe, w związku z czym powróciliśmy do brzmienia, które jest w obecnie obowiązującej ustawie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A więc jest tak, że przedsiębiorca zgłasza produkt i to zgłoszenie zostaje uznane, chyba że rodzą się wątpliwości tego rodzaju, że to na przykład nie jest żywność, tylko jest to lek. Jeżeli takie wątpliwości powstają, to wówczas przedsiębiorca ma obowiązek przedstawić opinię albo z instytutu naukowego, albo z Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, albo i z jednego, i z drugiego organu. Te opinie rozstrzygają, czy dany preparat jest lekiem, czy nie jest lekiem i dopiero wówczas ostatecznie zostaje podjęta decyzja na poziomie Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zarówno problem rejestracji, jak i rozstrzygnięcia wątpliwości co do produktów z pogranicza, występuje w całej Europie, nie tylko u nas w Polsce. Rozwiązania, które są w tej chwili zaproponowane w ustawie, nie satysfakcjonują do końca środowiska. Wydaje się, że w najbliższych latach trzeba będzie zająć się tym problemem bardziej szczegółowo. A jest to problem o tyle skompli-

kowany, że trudno jest ustalić jakieś generalne przepisy, bo każdy produkt jest inny i każdy musi być oddzielnie badany. No jest to problem, który wymaga bardzo szczegółowego rozważenia. W Europie trwają od kilku lat prace w tym zakresie i prawdopodobnie jeszcze przez wiele lat będą one kontynuowane.

Zwracam państwa uwagę na poprawkę, którą złożyliśmy podczas drugiego czytania w Sejmie. Ona dotyczy samej formy zgłaszania produktów do GIS. Mianowicie w przedłożeniu rządowym była propozycja, aby zgłoszenie następowało zarówno w formie pisemnej, jak i elektronicznej. Nam się wydawało, że w sytuacji, kiedy cała administracja z trudem, ale jednak cyfryzuje się, warto tych, którzy już dysponują podpisem elektronicznym, uwolnić od papierologii. I w związku z tym wprowadziliśmy poprawkę, która pozwala w jednej lub w drugiej formie, a nie w jednej i w drugiej, składać zawiadomienie. A więc jeżeli przedsiębiorca dysponuje podpisem elektronicznym, wystarczy, że złoży zawiadomienie w wersji elektronicznej. Wtedy uznawana jest data wpłynięcia zawiadomienia drogą elektroniczną.

Ustawa nie wzbudzała wielkich kontrowersji. Zarówno w podkomisji, jak i w komisji dyskusje były krótkie. Prawdopodobnie wynika to z tego, że ta ustawa w większości przypadków ma charakter techniczny, wdrożeniowy. Po prostu ona wdraża zmieniające się prawo unijne. Ponieważ to prawo bardzo szybko się zmienia – zdaje się, że kilkadziesiąt aktów prawnych zmieniło się od czasu ostatniej nowelizacji w 2006 r. – prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwóch, trzech czy czterech lat znowu będą podjęte w parlamencie prace nad tą ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo za sprawozdanie.

Zgłaszał się do mnie były wiceminister odpowiedzialny za farmację, który mówił o pewnych problemach z wdrożeniem tej ustawy w zakresie suplementów diety. Czy do inspektoratu wpłynęły jego zastrzeżenia? Myślałem, że będzie tu dzisiaj, ale nie ma go. Chodziło o wykonalność pewnego przepisu obostrzającego, o to, czy uda się wyeliminować pewne produkty uznawane dzisiaj za substytut diety, które de facto są lekami. Nie wiem, czy państwo na posiedzeniu komisji rozważaliście problem polegający na tym, że przepisy o suplementach diety są traktowane jako służące obejściu procedury rejestracyjnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli macie państwo już w tej sprawie jakoś opinię... Proszę to potraktować jako moje pytanie do państwa.

Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Faktycznie odbyła się dyskusja na ten temat, choć niezbyt długa. Problem wynika z tego, że jakiś czas temu w prawie farmaceutycznym zostały wprowadzone przepisy, które nakazują do grudnia tego roku zdecydować przedsiębiorcom mającym na rynku produkty z pogranicza, czy te produkty zakwalifikują jako żywność, czy jako leki. To wiąże się oczywiście z całą procedurą rejestracji, bo ona jest zupełnie inna w przypadku leków niż w przypadku produktów żywnościowych. Cała branża, licząca kilkadziesiąt firm, zgłaszała w Sejmie wielokrotnie ten problem. On był zgłoszony także do komisji „Przyjazne Państwo”. Postulowano, ażeby ten termin został wydłużony do końca grudnia tego roku. Ponieważ on był już chyba dwa razy wydłużany, po raz

kolejny nie było na to zgody. I to był pierwszy postulat, który nie został zrealizowany i który stanowi problem. Drugi postulat był taki, ażeby wprowadzić bardzo jednoznaczne kryteria, które pozwoliłyby bez konieczności zasięgania za każdym razem indywidualnej opinii z instytutów naukowych wstępnie zdecydować, czy dany produkt jest lekiem, czy jest żywnością. Problem polega na tym, że nie ma jednakowych definicji w Europie. Jeżeli mamy do czynienia z jakąś substancją biologicznie czynną typu *gingko biloba*, która jest w produkcie, to może być tak, że w zależności od dawki będzie ten produkt kwalifikowany albo jako żywność, albo jako lek. Jeżeli dawka będzie duża, to będzie to lek, a jeżeli będzie mała, to może to być kwalifikowane jako suplement diety. Problem polega na tym, że ani w Europie nie ma jednolitych przepisów na ten temat, ani w Polsce nie ma przepisów, które pozwalałyby jasno stwierdzić, czy to jest jeszcze żywność, czy już lek. Nie ma odpowiedniej tabeli, mającej moc prawną, gdzie jest napisane, że do tylu i tylu miligramów to jest żywność, a od tylu i tylu miligramów to jest już lek. Czegoś takiego po prostu nie ma. Z dyskusji, które się toczyły, zrozumiałam, że nie ma możliwości, aby taką tabelę w najbliższym czasie stworzyć. Być może w ogóle nie ma możliwości, żeby coś takiego stworzyć. W związku z tym przedsiębiorcy narzekają, że nie ma jednoznacznych dostępnych kryteriów, które pozwoliłyby zdecydować w tej chwili, czy dany produkt jest lekiem, czy nie jest lekiem. Chodzi o wielkość dawki. Argumenty są też takie, że w danym produkcie jest wiele różnych substancji, między którymi zachodzą interakcje, i nie można za pomocą jednej tabelki ustalić, czy dany produkt jest żywnością, czy lekiem, każdy z nich trzeba indywidualnie badać. To jest problem, który musi być rozstrzygnięty przez specjalistów i ekspertów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jest to problem, którego ta ustawa nie rozwiązuje. Jak już mówiłam, ten problem jest też nierozwiązany w innych krajach Europy. Dziękuję.

(Brak nagrania)

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: Jeżeli można, Panie Przewodniczący, prosiłbym pana ministra Bilińskiego o wyjaśnienie tej sprawy, ponieważ on dokładnie się temu przyjrzał i rozmawiał bardzo długo z panem ministrem o tym.)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo.

**Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego
Przemysław Biliński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż problem regulacji, o którym wspominała pani poseł, czyli dwukrotnego wydłużania terminu egzystowania na rynku produktów mogących mieć podwójną rejestrację – i jako żywność, i jako lek – jest omawiany jako problem produktów z pogranicza. To pogranicze egzystuje w obszarze unijnym. Unia Europejska w swoich wytycznych zapowiedziała, że nie podejmuje się regulowania tego obszaru jednolicie dla wszystkich krajów. Unia prosi wszystkie kraje członkowskie o to, aby każdy przypadek był rozpatrywany indywidualnie. Zatem zdarzyć się może tak, że produkt czeski w Polsce nie może być traktowany jako żywność, bo u nas jest to lek, i na odwrót, pro-

dukt polski nie może być w Anglii traktowany jako żywność, bo tam jest lekiem. Każdy kraj ma swoje doświadczenia, swoją tradycję i swoje podejście do tego. A zatem w tym przypadku swobodny przepływ towarów, który jest nadrzędną wartością unijną, może być zaburzony poprzez te indywidualnie rozpatrywane przypadki w każdym z krajów. Różnice między krajami z założenia mogą występować.

Dokonano harmonizacji suplementów diety i leków, czyli produktów z pogranicza. W ustawie – Prawo farmaceutyczne mówi się o tym, że od 31 grudnia 2009 r. producent ma decydować, czy jego produkt będzie lekiem, czy jego produkt będzie suplementem diety, i odpowiednio do tego zachować się – wycofać żywność, jeśli uzna, że jest to lek, i przystąpić do odpowiedniej procedury rejestracji. To wynika z dyrektywy, która mówi, że wartością nadrzędną jest odpowiedź, czy produkt jest lekiem, czy nim nie jest. Wyższość ustawy – Prawo farmaceutyczne nad ustawą o bezpieczeństwie żywności jest zdecydowanie podkreślona w prawodawstwie, a także w każdej interpretacji. A zatem jeśli powstaje wątpliwość, czy żywność zgłoszona może być lekiem, każdorazowo główny inspektor sanitarny jest obowiązany zasięgnąć opinii. Najpierw zasięga opinii w zespole do spraw suplementów diety, który jest powoływany na mocy ustawy. Ten zespół nie stanowi prawa, ale jego opinia przybliży urzędnika do podjęcia właściwej decyzji. Wątpliwości nie powinny być wyjaśniane w sposób, który dla producenta byłby uciążliwy bądź kosztowny. Ale mogą zdarzyć się takie przypadki. Główny inspektor sanitarny może zwrócić się z zapytaniem do odpowiedniego instytutu naukowo-badawczego, który znajduje się w wykazie, a w przypadku braku rozstrzygnięcia, może zapytać Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, czy to jest lek, czy żywność. Jest to procedura odpłatna. Każdorazowo przedsiębiorca zobowiązany do przedstawienia wyjaśnienia Urzędowi Rejestracji Produktów Leczniczych musi zapłacić kwotę 2 tysiące 700 zł. Nie ma innej możliwości. Rozstrzygnięcie Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, czy dany produkt jest lekiem, czy żywnością, ma formę opinii ustanowioną w tej ustawie, nad którą procedujemy, i jest wiążące dla głównego inspektora sanitarnego. A więc to Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych wydaje opinię, w której mówi, czy to jest lek, czy nie. I od tego momentu taki produkt może egzystować na rynku tylko w formie leku. Inspekcja sanitarna przystępuje do wycofywania z obrotu wszystkich suplementów diety lub robi to dobrowolnie producent w nakazanym pilnym trybie. Nie mogą egzystować od 1 stycznia te produkty w dwóch postaciach, i leku, i suplementu.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jak rozumiem, ten przepis wreszcie nabiera charakteru egzekucyjnego. Dwa razy to odraczano. Przedsiębiorcy mieli dużo czasu na podjęcie stosownej decyzji, *deadline* przypada na grudzień tego roku, tak?

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysław Biliński:

Panie Przewodniczący, ostatnie wydłużenie tego terminu miało miejsce dwa i pół roku temu. Przedsiębiorcy mieli możliwość zapoznania się z tym, byli o tym informowani. (Przewodniczący Władysław Sidorowicz: A czy skorzystali z tego?)

W dużej części skorzystali. Główny inspektor sanitarny kilkakrotnie o tym informował.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Monitował, tak?)

Tak. Mało tego, na stronie internetowej pojawił się komunikat, że ten termin się zbliża. Główny inspektor zrobił pewien ukłon w stronę producentów, bo do końca tego roku wspólnie z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych wydaje bezpłatnie opinie.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Aha.)

Jest to pomoc skierowana do producentów. Chodzi o to, żeby uporali się z podjęciem tej decyzji.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

A jaki jest wobec tego stan faktyczny? Jak państwo oceniają sytuację na rynku suplementów diety? Czy dużo pozostanie producentów, których może dotknąć ta regulacja w sensie finansowym?

**Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego
Przemysław Biliński:**

Panie Przewodniczący, w bieżącym roku do głównego inspektora sanitarnego wpłynęło blisko cztery tysiące próśb o notyfikację suplementów diety. W ubiegłym roku było tych próśb dwa tysiące osiemset, a trzy lata temu tysiąc czterysta. A więc liczba ta wzrasta, ten rynek się rozwija. Niewielki jest w tym procent produktów z pogranicza, zaledwie kilka produktów ma w swoim składzie składniki roślinne. Składniki roślinne w różnych krajach mają różne konotacje i tradycje. W tej ustawie nakłada się na powoływany zespół do spraw suplementów diety obowiązek stworzenia listy składników roślinnych, które egzystują w suplementach diety. Jest to kolejna forma przybliżenia urzędników do właściwej decyzji, ale nie stanowi to prawa. Każdy przypadek musi być rozwikłany indywidualnie, zgodnie z zaleceniami.

(Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz: Mogę uzupełnić?)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Chciałabym, żebyśmy dobrze rozumieli, jakiego rodzaju postulaty są zgłaszane przez przedsiębiorców, którzy tego rodzaju produkty z pogranicza wprowadzają na rynek. Jak państwo pamiętacie, parę miesięcy temu odbyła się wielka bitwa o dopalacze. Wówczas były prezentowane różne podejścia. Chodziło o to, że pewne substancje po wykazaniu przez ekspertów, że mają charakter uzależniający, zostały wprowadzone na listę narkotyków, w związku z czym w żadnej ilości nie mogą się pojawić w produktach, które mogą być oznaczone jako produkty żywnościowe. Za każdym razem, kiedy one się pojawiają, mamy do czynienia z lekiem. Te produkty mogą być wprowadzane na rynek tylko w ograniczonym zakresie. Tak samo jest w przypadku witamin. Z tego, co wiem, jeżeli chodzi o witaminy, są rozporządzenia, które mówią, jakie maksymalne dawki w odniesieniu do konkretnych witamin są dopuszczalne w produktach, które określamy jako żywnościowe. W art. 3 pkt 2 ustawy jest napisane, iż Zespół do spraw Suplementów Diety, o którym mówiliśmy,

ma za zadanie przygotowania listy składników roślinnych z uwzględnieniem ich maksymalnych dawek w suplementach diety. Dyskusja dotyczy tego, czy jest na to szansa, żeby tego rodzaju lista miała charakter nie tylko doradczy, nie tylko wewnętrzny w obrębie Głównego Inspektoratu Sanitarnego, ale także charakter rozporządzenia. Chodzi o to, żeby było podobnie jak w przypadku witamin. Wówczas byłoby to bardziej twarde prawo i można by było w sposób bardziej konkretny oprzeć się o nie. Wyobrażam sobie, że po iluś latach doświadczeń coś takiego się wydarzy, ale być może można by było to wcześniej zrobić. Albo chociaż można by teraz zaproponować jakiegoś rodzaju delegację do rozporządzeń, które w przyszłości miałyby się pojawić. Pytanie jest o to, czy jest możliwe stworzenie formalnej listy substancji, które mogą występować wyłącznie w lekach. Wtedy wiadomo by było, że nie można ich wkładać do produktów żywnościowych. Jeżeli ktoś ma taką substancję w swoim produkcie, to z góry wiadomo, że to nie będzie traktowane jako żywność. W związku z tym nie musi nawet występować o opinię, bo już wie, że musi wszcząć procedurę, która dotyczy tylko i wyłącznie leków. Dyskusja dotyczyła wydłużenia terminu, wiemy, że nie ma to przyzwolenia, bo to już kilkakrotnie przećwiczone. Inny aspekt, który do końca nie jest rozstrzygnięty, dotyczył kryteriów, tego, na ile one mogą być twarde, na ile muszą być miękkie, na ile można by te prace, które wokół kryteriów się toczą, zamienić teraz lub w przyszłości w bardziej konkretne prawo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze, jak wiemy, w mediach i w prasie ukazują się reklamy produktów przeznaczonych do wczesnego żywienia niemowląt. Czy ministerstwo reaguje w jakiś sposób na te reklamy? Te preparaty są reklamowane jako mleko zastępcze, a jak wiemy, nie są lekiem. Dziękuję.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Muszę powiedzieć, że jako pediatra pierwotnie byłem nawet za zaostrzeniem tych przepisów, zgodnie z tym, co zaproponował pan poseł Soplński. W art. 25 dotychczasowej ustawy wyraźnie mówi się o tym, czego się zabrania. A więc zabrania się reklamy preparatów, prowadzenia działalności promocyjnej, oferowania i dostarczania przez producentów i dystrybutorów preparatów do początkowego żywienia itd., itd. No te przepisy są w ustawie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście pozostaje jeszcze kwestia ich egzekucji. My jako inspekcja sanitarna reagujemy na każdy sygnał o tego rodzaju reklamie telewizyjnej. Bardzo często te reklamy pojawiają się nie w ogólnopolskiej telewizji, bo to jest łatwe do wychwycenia, ale gdzieś w lokalnych mediach czy w tygodnikach lokalnych. Tam to ma dość często miejsce. My próbujemy na to reagować. Nierzadko kierujemy sprawę do prokuratury, ale, jak to zazwy-

czas bywa, często te sprawy są umarzane jako czyny o niskiej szkodliwości społecznej. Pan poseł Soplński właśnie to podkreślał. Te przepisy są naszym zdaniem i zdaniem posłów wystarczające. No ale tak jak w innych sytuacjach także i w tej my się spotykamy z tym, że organy ścigania, w tym prokuratura, uznają tak a nie inaczej. To dotyczy też innych substancji, na przykład dopalaczy, które próbujemy wycofać ze sklepów, a nawet z aptek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie tylko tłuszczów typu trans. Są preparaty, które zawierają liść konopi na zewnątrz, a w swoim składzie tego nie zawierają. Myśmy to zgłaszali do prokuratury, bo naszym zdaniem to jest niezgodne z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale organy ścigania zupełnie inaczej do tego podchodzą. Po dyskusji uważam, że zmiana zapisów nic by nie dała, bo tu tak naprawdę chodzi o egzekucję. My teraz bardzo dokładnie reagujemy na każdą decyzję. Jeżeli jest to towar, który możemy wycofać z obrotu, to wycofujemy, bo takie uprawnienia mamy, a jeżeli jest to reklama, to zgłaszamy sprawę odpowiednim organom. Ale tak naprawdę różnie to potem się toczy. Jeżeli pojawia się jakaś reklama w telewizji ogólnopolskiej, to zwracamy się i do telewizji, i do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Takie reklamy udaje nam się wycofywać.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan senator Woźniak, proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym prosić o odniesienie się do dwóch kwestii. Art. 44 otrzymuje nowe brzmienie, jest w nim zawarta delegacja dla ministra zdrowia do wydania rozporządzenia, mówiąc ogólnie, określającego warunki obrotu grzybami. No bardzo pięknie to wygląda. Czy pan minister mógłby skomentować handel przydrożny grzybami? Czy to jest w jakimś stopniu pod kontrolą? Ja jestem z regionu, w którym to się odbywa w sposób nagminny, o tej porze roku jeszcze są zielonki przy drogach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, zapraszam w lubuskie lasy.

Czy nie jest tak, że to rozporządzenie da uprawnienia, które będą tylko na papierze? Czy nie będzie tak, że prawo sobie, a życie sobie? Jak w praktyce ta kwestia wygląda? Ja nie spotkałem nigdy jakiegokolwiek kontroli, jakiegokolwiek działania w tym zakresie. Oczywiście nie jestem wrogiem tego rodzaju zbieractwa, chociaż w XXI w. już trochę inaczej pewne rzeczy powinny wyglądać. No ale dla wielu rodzin to jest istotne źródło utrzymania. Męczy mnie pewien dysparytet między życiem a szczytnymi przepisami, które zakładają chodzenie z głową w chmurach i niepatrzenie pod nogi.

Kolejna kwestia dotyczy art. 63, który mówi o zatwierdzaniu przez głównego inspektora sanitarnego zakładów produkujących żywność. Mam tutaj na myśli konkretnie ust. 2 pkt 5 na stronie 27, mówiący, że zatwierdzenie nie jest wymagane w odniesieniu do podmiotów prowadzących działalność w zakresie produkcji win gronowych. Chodzi o własne winnice i produkcję z własnych winnic.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy ta wielkość 1000 hl była konsultowana z organizacjami prowadzącymi uprawę winorośli i produkującymi wino z własnej uprawy? Czy wypracowano konsensus, czy nadal będzie wojna? W ubiegłym roku nowelizowaliśmy te przepisy, została wtedy przez senatorów wprowadzana pewna poprawka. No niestety ona nie rozwiązała problemów, te problemy nadal istnieją. W województwie lubuskim odradza się winiarstwo, jest pewna presja na ułatwienia, co jest zrozumiałe. Ale musi pewnie być jakaś granica liberalizmu w traktowaniu lokalnych producentów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chodzi mi o te 1000 hl. Czy to jest wynik porozumienia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie kwestionuję, ale chce się dowiedzieć, skąd ta wielkość się wzięła. Pamiętam, że w rozmowach ta wielkość się pojawiała chyba właśnie jako satysfakcjonująca środowisko. Czy ta kwestia była konsultowana przez stowarzyszenie producentów? Czy strony przekonały się nawzajem, czy też będzie dalej wojna? Takie jest moje pytanie, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Panie Przewodniczący, chciałbym oddać za chwilę głos pani mecenas, ale najpierw odpowiem na to pytanie.

To jest wielkość, która została uzgodniona po kilku spotkaniach z przedstawicielami środowiska, a także z ministerstwem rolnictwa. My jako inspekcja sanitarna musimy pewne sprawy wyważyć. Mamy już doświadczenia związane z funkcjonowaniem ustawy o bezpieczeństwie żywności, a wcześniej ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia. Myśmy jeszcze w 2001 r. z pewną rezerwą podchodzili do odpowiedzialności producenta. Ustawa o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia zmienia nieco sposób myślenia o tym. No to nie jest tak, że tylko my kontrolujemy, także producent powinien odpowiadać za to, co produkuje. Zakładaliśmy, że ta konkurencja spowoduje, że faktycznie świadomość producenta się zwiększy. Zresztą do tego zmuszała nas zmieniająca się gospodarka. W gospodarce centralnie sterowanej w danym powiecie były dwa, trzy duże zakłady, które produkowały żywność, i można było systemem nakazowym kontrolować każdy z nich. A teraz mamy tysiące zakładów i nasze siły, tak jak w całej Europie, nie są tak duże, żeby w ten sposób móc podchodzić do tego problemu. Pamiętam dyskusję na ten temat w Sejmie. Padały podczas niej głosy, że zbyt liberalnie do tego podchodzimy. Proszę państwa, już w 2006 r., kiedy uchwaliliśmy ustawę o bezpieczeństwie żywności, podeszliśmy do tego bardziej liberalnie, kładąc nacisk na to, że to właśnie przedsiębiorca odpowiada za bezpieczeństwo. Od wejścia do Unii Europejskiej, czyli od 2004 r., okazało się, że przedsiębiorcy sami dbają o to, żeby być konkurencyjnymi, nie tylko na rynku polskim, ale również na rynku zachodnim. Mamy tego dowody, jeżeli chodzi o eksport. My obecnie eksportujemy głównie do krajów zachodnich, a nie, jak było dawniej, do Rosji. I tutaj przedsiębiorcy rzeczywiście się sprawdzili. My nie mamy w tym obszarze problemów, co można wykazać w analizie zatruc pokarmowych. Tam, gdzie za to odpowiadają zakłady pracy

produkujące żywność czy obracające żywnością, tych zatruć pokarmowych prawie że nie ma. Mamy wskaźnik niższy aniżeli kraje zachodnie. Oczywiście zdarzają się zatrucia pokarmowe na imprezach rodzinnych, no my nie wchodzimy w to tak głęboko. Jeśli chodzi o ten rodzaj zatruć, to trzeba raczej zwiększyć świadomość społeczeństwa, a nie przedsiębiorców. Z pełną odpowiedzialnością muszę powiedzieć, że możemy pójść dalej w pewnych obszarach. Weźmy na przykład gospodarstwa agroturystyczne. No przecież one nie muszą spełniać wszystkich wymogów, łącznie z płytkami nierdzewnymi itp.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam przecież jedzie się wypoczywać w warunkach naturalnych. Myśmy się spotkali parę razy ze stowarzyszeniami, które reprezentują poszczególne branże, gdzie te rygory mogą być łagodniejsze.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.)

Jak rozumiem, satysfakcjonuje pana ta odpowiedź?

(Senator Henryk Woźniak: Tak.)

Ale jeszcze chciałbym, żeby pani naczelnik się ustosunkowała do pierwszego aspektu pytania.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Jeszcze tylko parę słów na temat tych 1000 hl. Chciałabym powiedzieć, że nawiązaliśmy z tymi organizacjami dość aktywną współpracę. Co jest najważniejsze dla tych organizacji? Nie ilość, akurat ona nie budzi wątpliwości przedsiębiorców. Wątpliwości budzi brak jednego dokumentu, który by stwierdzał, jakie oni mają spełniać wymagania. Aby wyjść naprzeciw tym przedsiębiorcom, wspólnie z nimi opracowujemy poradnik na temat dobrej praktyki higienicznej i dobrej praktyki produkcyjnej, który ułatwi im prowadzenie tej działalności. I jeśli mieli wątpliwości, to bardziej co do braku tych wymagań niż do ilości.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Radca Prawny
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Maria Grochowska:**

Maria Grochowska, radca prawny.

Odniosę się do kwestii dotyczących regulacji grzybowych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że jest to zdecydowanie polska specyfika, od lat bardzo dobrze regulowana, jeszcze przed akcesją do Unii. Z tego, co mi wiadomo, część z państw członkowskich nawet tych z tak zwanej starej Unii, korzysta z naszych wzorców, naszych regulacji w tym zakresie i rozwiązań nas obowiązujących. No cóż, podobnie jak w przypadku preparatów do początkowego żywienia to jest kwestia egzekucji prawa. Z tego, co ja wiem, zarówno Policja, jak i sanepid... No to nie jest tak, że zupełnie w to nie ingerują, zupełnie nie wkraczają w ten obszar, ale prawda jest taka, że w większości przypadków w tych rejonach, o których wspomniał pan senator, znajomość mieszkańców co do kwestii grzyboznawczych jest często wcale nie mniejsza niż osób, które mają potwierdzone kwalifikacje w tym zakresie, czyli grzyboznawców i klasyfikatorów grzybów, którzy mają odpowiednie certyfikaty i poświadczenia. No cóż, z egzekucją prawa, jak wiemy, jest tak, że nigdy ona nie jest stuprocentowa, zawsze ma określony kontekst i zakres. Od strony regulacji prawnych jest to doprecyzowane i nie budzi żadnych wątpliwości, a wręcz odwrotnie, uzyskuje duże uznanie.

Na marginesie jeszcze tylko chciałabym wspomnieć, że jeśli chodzi o rozszerzany przy okazji tej nowelizacji katalog podmiotów, które będą objęte tylko obowiązkiem rejestracji, ci zbieracze grzybów są traktowani jako tak zwana produkcja pierwotna. I na dobrą sprawę ci wszyscy zbieracze grzybów jako zbieracze runa leśnego powinni być od daty wejścia nowelizacji w życie rejestrowani w powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Nie wiem, czy wystarczająco wyjaśniłam to zagadnienie. Dziękuję bardzo.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Chciałbym dodać, Panie Przewodniczący, że my jesteśmy świadomi tego problemu i kontrolujemy sprzedaż grzybów na targowiskach, jak tylko rozpoczyna się sezon grzybowy. Oprócz tego w każdej powiatowej stacji w okresie grzybobrania ma dyżur grzyboznawca i ci, którzy potem sprzedają te grzyby na targowiskach, za darmo mogą tam pójść i sprawdzić, czy te grzyby nie są trujące. To jest takie nasze wyjście ku społeczeństwu. Mamy świadomość, że tego zakazać nie można, bo to często jest dodatkowe źródło dochodu dla tych ludzi. Bierzemy to również pod uwagę.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zaproponowało kilkanaście zmian do ustawy. Chcemy uniknąć zmian merytorycznych, bo oczywiście nie czujemy się architektem tej ustawy. Chodzi nam jedynie o to, aby była sformułowana w sposób prawidłowy od strony legislacyjnej.

Oprócz poprawek legislacyjnych zgłoszę tutaj dwa problemy. Na jeden tak naprawdę odpowiedziała już pani poseł. Dotyczy on charakteru listy i wskaźników, które

będzie określał zespół do spraw suplementów diety. Następne uwagi pozwolę sobie przedstawić w kolejności ich występowania w opinii.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pktu 18, nowego brzmienia art. 28 ust. 1 i 3, a także nowego brzmienia art. 30 ust. 1 pkt 1. Proszę państwa, w art. 28 ust. 1 mówi się o składnikach o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym, w art. 30 ust. 1 mówi się o substancjach o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym i jednocześnie w definicji suplementu diety w dotychczasowym art. 27 ust. 1 oraz w art. 27 ust. 7 pktcie 2 mówi się o substancji wykazującej efekt odżywczy lub inny fizjologiczny. Zdaniem Biura Legislacyjnego prawdopodobnie ustawodawcy za każdym razem chodzi o te same substancje, w związku z czym Biuro Legislacyjne proponuje skorelowanie tych pojęć. W poprawce zaproponowanej w pktcie 1 opinii przyjęliśmy, że dotychczas funkcjonujące sformułowanie w definicji suplementu diety jest aktualne i w związku z tym korelujemy to, co ustawodawca robi niniejszą ustawą, z dotychczasowymi rozwiązaniami.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę Biura Legislacyjnego...

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pomalutku, będziemy po kolei omawiać te uwagi.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: W porządku.)

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Sanitarny

Andrzej Wojtyła:

Zgadzamy się z opinią biura i przyjmujemy te poprawki.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Wszystkie, czy tylko tę pierwszą?)

Tę pierwszą poprawkę. Zgadzamy się z nią. Dziękujemy za te uwagi.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, poprawka druga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

W pktcie 2 opinii chodzi tak naprawdę o wyeliminowanie pewnych wątpliwości, które nasuwają się przy okazji analizy art. 28 ust. 3. W przepisie tym ustawodawca upoważnia – to jest upoważnienie fakultatywne – ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia w drodze rozporządzenia zakazów lub ograniczeń w stosowaniu niektórych substancji innych niż witaminy i składniki mineralne. Mając na względzie ogólną zasadę wynikającą z art. 28 ust. 1, która stanowi, że tak naprawdę do środków spożywczych mogą być dodawane witaminy, składniki mineralne lub inne substancje

o działaniu odżywczych, o ile spełniają wymagania określone w rozporządzeniu wspólnotowym 1925/2006, rodzi się pewne pytanie. Czy tak naprawdę w przypadku tego rozporządzenia nie dajemy ministrowi prawa do tego, aby odstąpił od regulacji ustawowej albo od regulacji aktu wyższego rzędu, jakim jest niewątpliwie rozporządzenie wspólnotowe? A tym samym czy ten przepis, w pewnym zakresie, na przykład w przypadku skorzystania z tej delegacji, nie narusza art. 22 konstytucji, który mówi, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej – produkcja w tym zakresie będzie formą działalności gospodarczej – może nastąpić tylko w drodze ustawy? Analogiczne rozwiązania sformułowane są w art. 31 ust. 3. Mówi się, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności mogą być ustanowione tylko w drodze ustawy. Biuro Legislacyjne pyta: czy tak naprawdę w tym rozporządzeniu nie znajdują się przepisy, które ograniczą coś, czego ograniczyć w drodze rozporządzenia nie wolno?

Inna wątpliwość co do tego przepisu upoważniającego dotyczy wytycznych. Przepisy upoważniające muszą mieć trzy elementy: podmiot, który będzie wydawał rozporządzenie, zakres spraw, które mają być regulowane i szczegółowe wytyczne dotyczące tego, co ma być uregulowane. W ust. 3 znajduje się odesłanie do ust. 2. Nasuwa się pewne pytanie. Czy w zakresie zakazów lub ograniczeń w stosowaniu niektórych substancji wytyczne sformułowane w ust. 2 odnoszą się do ust. 3, a jeżeli tak, to czy są wystarczające? Jeżeli ustawodawca stwierdzi, że tak, to oczywiście Biuro Legislacyjne wycofa się ze swoich uwag, ale jeżeli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie, mówimy, że istnieje ryzyko, iż ewentualne rozporządzenie wydane na podstawie takiego przepisu upoważniającego byłoby niezgodne z art. 92 ust. 1 konstytucji. To jest uwaga. Oczywiście Wysoka Komisja sama będzie rozstrzygała w tym zakresie, Biuro Legislacyjne nie zgłasza konkretnej poprawki, a jedynie pewne wątpliwości.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czy państwo chcieliby odnieść się do tych wątpliwości?

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym zwrócić uwagę, że art. 28 zawiera przepis harmonizujący. Chodzi o to, by ustawa o bezpieczeństwie żywności była zgodna z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1925. Przepis w takim brzmieniu został wprowadzony do ustawy po uwagach zgłoszonych przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, wskazujących, że brak takiego przepisu powoduje niezgodność z przepisami rozporządzenia wspólnotowego. Rozporządzenie nr 1925 Parlamentu Europejskiego i Rady wprowadza dwie zasady. Upoważnia Parlament Europejski i Radę do określenia w załączniku substancji, których stosowanie w żywności jest zakazane, ograniczone lub podlega kontroli przez Wspólnotę. Obecnie takie substancje nie zostały określone, a zakazy nie zostały wprowadzone przez Komisję Europejską, Radę i Parlament. W art. 11 tego samego rozporządze-

nia Komisja dopuszcza możliwość wprowadzenia przez państwo członkowskie takiego przepisu, dopóki nie ma tych przepisów. I art. 28 tak naprawdę jest klauzulą bezpieczeństwa dla ministra zdrowia do reagowania w określonych sytuacjach – kryzysowych bądź innych. Ta delegacja ma charakter fakultatywny, obecnie nie zostanie ona zrealizowana. Ale nie możemy zakładać, że taka sytuacja się nie zdarzy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na przykład dopalacze. Tak naprawdę w momencie kiedy Komisja, a potem Parlament, przyjmą ten załącznik, trzeba będzie wykreślić ten przepis w takim brzmieniu, w jakim jest obecnie.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję za wyjaśnienie. Ja oczywiście rozumiem cel i istotę wprowadzenia ust. 3. Problem polega na tym, że z rozporządzenia wspólnotowego nie wynika, że mamy to robić w drodze rozporządzenia, a nie ustawy. Pani mnie uspokoiła. Jak rozumiem, w przypadku wejścia w życie przepisów wspólnotowych znowelizujemy tę ustawę i tak naprawdę nigdy na podstawie tego przepisu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale w związku z tym rodzi się pytanie o celowość formułowania takiego przepisu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywnienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Jest to dopełnienie aktu prawnego, mające na celu harmonizację z rozporządzeniem. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej wyraźnie podkreśla konieczność zharmonizowania ustawy z tym przepisem.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tylko to jest trochę na bakier z zasadami naszej techniki legislacyjnej. No ale nieważne.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wytyczne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...sformułowane w ust. 2, to jedyną wytyczną, która spełnia warunki formalno-prawne, jest tak naprawdę wskazanie na potrzeby zachowania bezpieczeństwa żywności. Czy państwo uważacie, że to jest w porządku? Chodzi o zapewnienie z państwa strony, o to, żeby Wysoka Komisja miała pewność, że wszystko jest w porządku.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jak państwo widzą, nie została zgłoszona poprawka, jest prośba o wyjaśnienie wątpliwości, które narodziły się po przeczytaniu tego przepisu. Chodzi o to, czy rzeczywiście nie ma groźby naruszenia wolności konstytucyjnych, co może być tylko i wyłącznie regulowane ustawowo.

Bardzo proszę, poprawka trzecia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka trzecia dotyczy art. 29 ust. 2 pktu 7. Przepis ten określa, jakie dane podaje się w powiadomieniu o wprowadzeniu do obrotu określonego produktu czy określonego środka spożywczego. Tu się wskazuje, że należy podać nazwę i adres podmiotu powiadamiającego. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że powiadomienia dokonuje podmiot działający na rynku spożywczym. Podmiotem działającym na rynku spożywczym może być osoba fizyczna, która nie ma nazwy, tylko imię i nazwisko. W związku z tym należałoby dać temu wyraz w art. 29 ust. 2 pkt 7. Stosowna poprawka zawarta jest w pkt 3 opinii.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Tak jest, to jest oczywista poprawka, my się z nią zgadzamy.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Poprawka czwarta, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka Biura Legislacyjnego dotyczy tego samego art. 29, tym razem ust. 4. W przepisie tym wskazuje się, że powiadomienie o wprowadzeniu dokonywane będzie w formie elektronicznej na formularzu elektronicznym, a w przypadku kiedy zgłoszenie nie będzie podpisane podpisem bezpiecznym, stosowne powiadomienie musi mieć także formę pisemną. Wszystko jest w porządku, ale na końcu tego przepisu pojawia się pewna uwaga: z zastrzeżeniem danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy. I teraz nasuwa się pytanie: czy oznacza to, że w stosownym powiado-

mieniu nie będą wskazywane dane stanowiące tajemnicę przedsiębiorcy, czy to, że będą stosowne dane przekazywane w drodze powiadomienia, tyle tylko że powiadomienie w tym wypadku będzie miało inną formę aniżeli elektroniczna? Biuro Legislacyjne po analizie art. 30 ust. 6 doszło do wniosku, że prawdopodobnie w powiadomieniu muszą być nawet te dane, które objęte są tajemnicą. Żeby wyeliminować wątpliwości, proponujemy skreślenie sformułowania „z zastrzeżeniem danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy”. Dlaczego? Bo wystarczającym zabezpieczeniem interesu przedsiębiorcy jest ust. 6 art. 30, gdzie mówi się: przedsiębiorco, twoje prawa będą chronione, ponieważ to, co ty nam powiesz, nie zostanie opublikowane na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Sanitarnego. To jest pierwsze rozumienie. Ja zakładam, że taki jest zamiar. W związku z tym przedstawiamy w pktcie 4 opinii propozycję poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Zgadzamy się z tą argumentacją.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

A więc ta pierwsza wersja poprawki przechodzi. Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (6)

Wszyscy.

Poprawka piąta, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka ta dotyczy art. 30 ust. 5. Przepraszam, nie tyle art. 30 ust. 5, co art. 30 ust. 2. Pojawia się tam sformułowanie „postępowanie wyjaśniające”. Problem polega na tym, że w ust. 1 jest mowa o postępowaniu mającym na celu wyjaśnienie określonych spraw. Pojęciem „postępowanie wyjaśniające” ustawodawca posłużył się w tej ustawie tylko raz, właśnie w tymże nowelizowanym ust. 2. W innych przypadkach odsyła się albo do art. 31 ust. 1, albo w ogóle nie ma odesłania, bo z kontekstu przepisu wynika, że chodzi o to właśnie postępowanie. Biuro Legislacyjne, mając na względzie konsekwencję terminologiczną, proponuje wykreślenie wyrazu „wyjaśniającego”.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Panie Ministrze, proszę.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Zgadzamy się z tym.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Jednogłośnie.

Poprawka piąta została przyjęta.

Poprawka szósta, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Poprawka szósta dotyczy art. 31 ust. 1 pktu 2 i art. 31 ust. 4. Proszę państwa, jak się wydaje, generalna zasada sformułowana przez ustawodawcę jest taka, że podmiot zobowiązany do przedstawienia opinii jednostki naukowej może przedstawić, zgodnie z ust. 4, według własnego uznania opinię krajowej jednostki naukowej lub opinię jednostki naukowej innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Wydaje się, że to taka zasada jest sformułowana w ust. 4. A więc z ust. 4 wynika swoboda podjęcia decyzji przez podmiot zobowiązany do przedłożenia opinii w zakresie wyboru jednostki naukowej. Z ust. 1 wynika, że ta swoboda może być ograniczona, ponieważ mówi się, że można zobowiązać podmiot do przedłożenia opinii krajowej jednostki naukowej. Tym samym wyklucza się swobodę wyboru opinii jednostki naukowej, jeśli chodzi o jednostki z innych państw Unii Europejskiej.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak, tu jest sprzeczność.)

W ramach tego samego artykułu mówi się w jednym przypadku: przedsiębiorco, masz prawo wybrać jednostkę naukową, a w drugim przypadku mówi się: nie masz prawa wyboru. No należałoby to jakoś skorelować. Ja nie wiem, jaka jest intencja ustawodawcy w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę pana ministra o opinię w tej sprawie.

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: Proszę, Pani Mecenase.)

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Szanowni Państwo, dziękujemy za tę poprawkę. Chodzi o to, żeby przedsiębiorca mógł wybrać albo jednostkę krajową, która jest wymieniona w rozporządzeniu, albo jednostkę z innego państwa członkowskiego. Nie możemy zabronić przedstawiania opinii jednostek naukowych z innych państw członkowskich. Jak najbardziej ta poprawka jest do przyjęcia.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

To jest poprawka szósta...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak naprawdę ta poprawka polega na przeniesieniu zastrzeżenia, że chodzi o krajowe jednostki naukowe, z ust. 1 do ust. 4. W ten sposób uzyskamy jasny przepis.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.
Bardzo proszę, Pani Poseł.

Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa. Czy to rozporządzenie, które mówi, w jakich jednostkach krajowych można zasięgnąć opinii, wskazuje też zagraniczne jednostki?

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Nie, tylko krajowe.
(*Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz: Ale, jak rozumiem, przedsiębiorca może też zagranicą zasięgnąć opinii, gdziekolwiek chce, tak?*)

W Unii Europejskiej.

(*Posel Agnieszka Kozłowska-Rajewicz: No tak, ale w jakiegokolwiek jednostce naukowej, tak? To dlaczego w Unii Europejskiej jest to możliwe w jakiegokolwiek jednostce, a w Polsce tylko w niektórych jednostkach?*)

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

W instytucie naukowym w państwie Unii Europejskiej, który zajmuje się bezpieczeństwem żywności. My w kraju określiliśmy te instytucje naukowe. W dotychczasowej praktyce nie zdarzyło się, aby którykolwiek z przedsiębiorców skorzystał z możliwości uzyskania opinii poza Polską. Ale była uwaga o charakterze legislacyjnym dotycząca tego zagadnienia, wskazująca, że nie można tego zabronić na etapie tworzenia ustawy. Jednostki naukowe, które się tym zajmują, są podane na stronach Komisji Europejskiej. Wiadomo, że nie może to być instytucja naukowa, która bezpośrednio podlega jakiejś firmie. Przykładowo, swoje instytucje ma firma Nestle czy Danon. Musi to być niezależna jednostka, podobna trochę do naszych instytucji naukowych.

(*Brak nagrania*)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Poprawka siódma dotyczy art. 53 ust. 1. W art. 53 ust. 1 ustawodawca stanowi o tym, iż podmioty działające na rynku materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością są obowiązane przestrzegać wymagań dobrej praktyki produkcyjnej. Dobra praktyka produkcyjna została zdefiniowana w art. 3 ust. 3 pkt 9. Tam mówi się o tym, że w przypadku materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością dobra praktyka produkcyjna to jest praktyka w rozumieniu przepisów rozporządzenia 2023/2006. A więc de facto w art. 53 ust. 1, zawierającym przepis merytoryczny, mając na względzie definicję z pktu 9 art. 3, gdzie jest słowniczek, powinniśmy posłużyć się tą definicją. No byłaby to pewna konsekwencja. Przecież po to formułujemy definicje, żeby po raz drugi w przepisach merytorycznych o tym nie stanowić. To jest pierwsza sprawa. W związku z tym proponuję wyrzucenie informacji, gdzie regulowane są kwestie dobrej praktyki produkcyjnej w zakresie materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością. Jak powiedziałem, wynika to z pktu 9 art. 3. Konsekwencją wyrzucenia tego tytułu rozporządzenia będzie konieczność przeniesienia skrótu zastosowanego w art. 53 ust. 1 właśnie do tego pktu 9, bo tam się po raz pierwszy ustawodawca powołuje na rozporządzenie 2023/2006. W tym zakresie ustawodawca jest dosyć konsekwentny. Chodzi mi o skróty w słowniczku ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o zmianę o charakterze redakcyjnym, to mówimy: tak. Ale prosilibyśmy o rozważenie treści art. 53. Chodzi o to, ażeby nie kończyć po dobrej praktyce produkcyjnej, tylko po słowach: określonych w rozporządzeniu nr 2023, jeżeli wprowadzamy skrót.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Zgadzam się, przystanę na to, choć jest pewien problem. Proszę zwrócić uwagę, jak sformułowany jest pkt 9. Tam mówi się tak: dobra praktyka produkcyjna w odniesieniu do produkcji materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością oznacza dobrą praktykę produkcyjną w rozumieniu rozporządzenia nr 2023/2006. W związku z tym jest przesądzone, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie do końca?

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Pozwolę sobie podzielić się pewną uwagą, wynikającą z doświadczenia, które mam w interpretowaniu przepisów prawnych. Zazwyczaj jest tak, że przedsiębiorcy przechodzą od razu do art. 53, w ogóle nie przeczytawszy definicji. A więc jeżeli byłaby możliwość powtórzenia przepisu informacyjnego w tym miejscu, byłoby najlepiej. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Na zasadzie konsensusu ja się zgadzam, ale generalnie zasady techniki prawodawczej przepisów o charakterze informacyjnym nie przewidują. Dziękuję.
(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jak rozumiem, państwo są za...
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ja może przeczytam to teraz.*)
Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o lit. a w pktcie 7 mojej opinii, to ona jest taka sama, jak tutaj zaproponowałem. Jeżeli chodzi o lit. b, Biuro Legislacyjne proponuje, aby art. 53 ust. 1 brzmiał tak: podmioty działające na rynku materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością są obowiązane przestrzegać wymagań w zakresie dobrej praktyki produkcyjnej określonej w rozporządzeniu nr 2023/2006.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak jest dobrze. Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)
Poprawka siódma została przyjęta.
Poprawka ósma, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.
Poprawka ósma dotyczy art. 1 pktu 43, art. 73 ust. 1 pkt 1 lit. a i lit. c oraz art. 79 ust. 1. O co chodzi? Ustawodawca dodaje do ustawy art. 3a, w którym mówi, że

ilekroć w ustawie jest mowa o państwie trzecim, należy przez to rozumieć państwo niebędące państwem członkowskim Unii Europejskiej. Dotychczas ten skrót sformułowany był tylko na potrzeby działu 2, w tym momencie wyjęliśmy to z działu 2 i dodaliśmy do przepisów ogólnych ustawy. Skoro ten skrót ma mieć zastosowanie w całej ustawie, to konsekwentnie musimy używać w całej ustawie pojęcia „państwa trzecie”, mówiąc o państwach niebędących członkami Unii Europejskiej. Dałem temu wyraz w poprawce ósmej sformułowanej w mojej opinii. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan minister?

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Zgadzamy się.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Przejmuję poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Dziękuję bardzo.

Poprawka ósma została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka dziewiąta dotyczy art. 73 ust. 1. Rząd proponował, aby w przepisie art. 73 ust. 1, który zawiera wyliczenie, były tylko trzy punkty. W Sejmie dodano do tych trzech punktów punkty oznaczone jako 1a i 2a. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, nadając brzmienie całej jednostce redakcyjnej, w tym wypadku ustępowi, musimy w przepisie zawierającym wyliczenie zachować ciągłość numeracji. W tym wypadku tej ciągłości nie zachowano. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje stosowną zmianę o charakterze techniczno-legislacyjnym. Wprowadzamy w art. 73 ust. 1 w wyliczeniu ciągłość numeracji i dokonujemy zmian niezbędnych w związku ze zmianą odesłań. Do tej pory odsyłaliśmy do pktu 3, w tym momencie pkt 3 będzie pktem 5. Trzeba konsekwentnie to pozmienić. Biuro Legislacyjne taką zmianę proponuje w pktcie 9 opinii.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak, to jest logiczne.

Pan minister się zgadza, ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka dziesiąta dotyczy art. 73 ust. 5 i ma charakter redakcyjny. Chodzi o użyty przypadek. Przepis brzmi tak: w tym zapewnienie organom wojskowym, Wojskowej Inspekcji Sanitarnej oraz Wojskowej Inspekcji Weterynaryjnej, możliwości przeprowadzania audytu w zakładach zaopatrujących w żywność lub ubiegających się o takie zaopatrywanie – kogo, czego? – sił zbrojnych oraz – kogo, czego? – wojsk obcych. Tu musi być ten sam przypadek zastosowany, bo inaczej to się nie będzie dobrze czytało.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jest na to zgoda?

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Tak.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za przyjęciem poprawki? (6)
Dziękuję.
Poprawka jedenasta dotyczy art. 47.
Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, ona dotyczy art. 1 pktu 47, art. 79 ust. 2 i 3. Proszę państwa, od 1 grudnia w Unii Europejskiej obowiązuje Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nie mamy już Wspólnoty Europejskiej, mamy Unię Europejską. W traktacie o funkcjonowaniu Unii mówi się o terytorium Unii Europejskiej. Ja w tej opinii wskazałem przepisy traktatu, w których mowa jest wyraźnie o terytorium Unii Europejskiej. Ja wiem, że przepisy były projektowane przed 1 grudnia, ale teraz jest już po tym terminie. Jest taka prośba Biura Legislacyjnego, aby w tym zakresie to ujednoczyć z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak jest.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki?
Dziękuję bardzo.
Pan senator Krajczy głosuje? Dziękuję bardzo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę jeszcze coś dodać à propos pktu 11?)

Tak.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, konsekwencją zmiany wyrazów „Wspólnota Europejska” na „Unia Europejska” będzie również zmiana w przepisie upoważniającym w art. 83 ust. 2 pkt 1. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, jeżeli zmienia się brzmienie, a nie zmienia się treść, przepisy rozporządzenia utrzymują moc obowiązującą. W związku z tym tutaj nie ma żadnej wątpliwości, nie ma problemu, jeżeli chodzi o art. 83 ust. 2 pkt 1 i obowiązywanie rozporządzeń. Brzmienie i treść to jest co innego, zasady techniki prawodawczej w sposób niebudzący wątpliwości to rozróżnienie wprowadzają.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Przystępujemy do rozważenia poprawki dwunastej.
Bardzo proszę.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o kolejną uwagę Biura Legislacyjnego, dotyczy ona nowelizowanego art. 100 ust. 1 pktu 11. Ten przepis odsyła do rozdziału VIII, a ten rozdział VIII jest w załączniku II. Jako że rozporządzenie nr 852/2004 ma kilka załączników, warto wskazać precyzyjnie, o który chodzi. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, takie odesłanie powinno być sformułowane precyzyjnie. W związku z tym proponuję, aby wskazać, że rozdział VIII – i przepisy, do których odsyłamy – znajduje się w załączniku II do rozporządzenia nr 852/2004.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Tak jest, zgadzamy się.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jest zgoda. Przejmuję poprawkę.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)
Dziękuję bardzo.
Poprawka trzynasta, proszę.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, to jest tak naprawdę największy problem, jaki mamy w tym momencie z tą ustawą. Dlaczego? Przepisy były projektowane w momencie, kiedy data 20 stycznia 2010 r. wydawała się odległą. Przyjęto założenie, że określone przepisy, wchodząc w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia ustawy, będą obowiązywały przed 20 stycznia 2010 r.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: To jest wątpliwe.)

Tak. Dzisiaj jesteśmy już prawie pewni, że te trzydzieści dni po dniu ogłoszeniu przypadnie gdzieś w połowie lutego. Oczywiście jeżeli założymy, że Senat będzie rozpatrywał ustawę osiemnastego, będą mieli poprawki, Sejm zajmie się tym najwcześniej osiemnastego, jeżeli uda się to skorelować w czasie, potem trafi to do prezydenta, który zarządzi opublikowanie. Chodzi zwłaszcza o przepis dodawanego w art. 103 ust. 1 pkt 1 lit. a. On tak naprawdę wejdzie w życie po dniu 20 stycznia 2010 r. i w tym samym dniu wyleci nam z systemu na podstawie art. 11 ustawy, która go uchyla. Takie działanie jest niecelowe, co więcej, przepis art. 11 w tym zakresie byłby przepisem z mocą wsteczną. Biuro Legislacyjne zwraca na to uwagę i proponuje, aby zrezygnować w tym momencie z dodawania art. 103 ust. 1 pktu 1 lit. a i uznać, że siłą rzeczy od razu wejdzie w życie ust. 1 pkt 1 lit. 1b, prawda?

Inny problem. Ja nie chcę myśleć, że tak się stanie, ale może tak się stać, co też musi Wysoka Komisja wziąć pod uwagę. Mianowicie jest niebezpieczeństwo, że do dnia 20 stycznia 2010 r. ustawa nie będzie opublikowana. Jeżeli prezydent skorzysta z przysługującego mu w pełni terminu dwudziestu jeden dni i z prawa weta – nie wiem, czy mógłby skorzystać, ale musimy coś takiego zakładać – to publikacja ustawy nie nastąpi wcześniej niż 20 stycznia. Ja nie chcę tutaj przedstawiać czarnych scenariuszy, ale Wysoka Komisja musi mieć świadomość, że tak może być. W takim układzie mielibyśmy znowu bardzo duży problem, ponieważ przepisy karne, chociażby dotyczące art. 103, wchodziłyby wtedy w życie z mocą wsteczną i coś trzeba z tym zrobić.

Biuro Legislacyjne proponuje trzy rozwiązania. Najlepsze jest rozwiązanie zaproponowane w tiret pierwszym, które poprzedza założenie, że wszystko się uda i ustawa zostanie opublikowana przed dniem 20 stycznia 2010 r. To jest pierwsza propozycja poprawki w pktcie 13. Gorsze, ale też jeszcze dopuszczalne jest to, co przedstawiono dalej. Najgorszy jest trzeci wariant, który będzie miał zastosowanie w sytuacji, kiedy nie dojdzie do opublikowania ustawy przed 20 stycznia. Prosiłbym Wysoką Komisję o rozważenie tego, aby zagwarantować, że przepisy nie będą wchodziły w życie z mocą wsteczną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę pana ministra o opinię.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Tak, to jest słuszna uwaga.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Który z wariantów państwo popierają?)

Chciałbym tylko powiedzieć, że myśmly zakładali, że to nastąpi wcześniej. I dlatego, tak jak pan mecenas mówi, będziemy musieli teraz się zgodzić chyba na trzeci wariant, bo on jest najbardziej bezpieczny.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, dokładnie, ten wariant jest najbardziej bezpieczny, tyle tylko że tutaj jest pewien problem. Na ten problem zwracano już uwagę wcześniej. Proszę państwa, przy oka-

zji wprowadzania jakichś określonych przepisów z dniem ogłoszenia w życie musimy zwrócić uwagę na zasadę demokratycznego państwa prawnego i art. 4 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, który mówi, że ustawodawca może odstąpić od *vacatio legis* w przypadku wyjątkowym, kiedy ważny interes państwa tego wymaga i zasada demokratycznego państwa prawnego nie stoi temu na przeszkodzie. Są to warunki, które mają być spełnione razem. Przepis art. 103 dodaje sankcję karną, jest to przepis określający karę pieniężną. Jest pytanie, czy przepis przewidujący sankcję karną może wchodzić w życie z dniem ogłoszenia ustawy. Taka jest uwaga Biura Legislacyjnego. Wysoka Komisja musi rozważyć, co w takiej sytuacji zrobić.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pani mecenas, bardzo proszę.

**Radca Prawny
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Maria Grochowska:**

Proszę państwa, chciałabym zwrócić uwagę na to, że co prawda jest to rzeczywiście przepis karny, ale nie jest on nowy. To jest tylko nowelizacja przepisu już istniejącego. Kary pieniężne zostały wprowadzone w ustawie matce, a więc obowiązują już od 2006 r., w związku z czym sądzę, że tutaj tego zagrożenia chyba nie można raczej traktować zbyt poważnie. No to nie jest żadne *novum* w ustawie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy można coś dodać?)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak, proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ad vocem to tego, co powiedziała pani mecenas. Chcę zwrócić uwagę na to, że tutaj nie nowelizujemy przepisu istniejącego w systemie, tylko dodajemy pkt 1a i 1b. Oczywiście art. 103 ust. 1...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? Być może ja jestem w błędzie, oczywiście jestem gotów zmienić zdanie.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę.

**Radca Prawny
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Maria Grochowska:**

To jest tylko i wyłącznie rozbicie ze względu na katalogowanie, ze względu na rozporządzenie wykonawcze...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

To jest sprawa tego zespołu do spraw suplementów diety. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, Biuro Legislacyjne chciało się dowiedzieć, jaki jest charakter prawny tych dokumentów, które przygotowuje zespół. Chodzi o to, czy one mają jedynie charakter pomocniczy, na ich podstawie określone wnioski będzie wyciągał główny inspektor sanitarny, czy też mogą mieć charakter powszechnie obowiązujący. Pani poseł przekonała mnie co do tego, że one mają charakter pomocniczy, bo tak naprawdę parlament zdaje sobie w tym momencie sprawę, że nie jest możliwe wydanie rozporządzenia, a tym bardziej sformułowanie załącznika do ustawy, w którym byłyby takie informacje wskazane. W związku z tym zakładam, że tak to będzie interpretowane i cieszę się, że taka opinia została w tym wypadku na posiedzeniu Wysokiej Komisji przedstawiona. Ta opinia jest satysfakcjonująca dla Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Poprawka piętnasta, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka piętnasta ma charakter redakcyjny. Proszę państwa, tutaj się mówi o art. 31 ust. 3 w nowym brzmieniu ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Zalecenia pokontrolne wpisywane będą nie tyle do książki określonej w przepisach, co do książki prowadzonej na podstawie przepisów. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje stosowną poprawkę redakcyjną, oddającą w pełni intencje pana ministra.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Minister jest za tym, więc ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Rozumiem, że tutaj opozycja... A nie, opozycja ma prawo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy mogę?)

Poprawka szesnasta, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, jeżeli chodzi o poprawkę szesnastą, to chciałbym ustalić pewne fakty. Które akty wykonawcze na podstawie delegacji wskazanych w art. 9 zostały wy-

dane? Czy na pewno jest tak, że wszystkie akty wykonawcze wskazane w art. 9 zostały wydane? Jeżeli jakieś akty nie zostały wydane, to z katalogu określonego w art. 9 trzeba je wyeliminować. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy artykułu, który powinien być dodany. Proszę państwa, chodzi o rozporządzenie, które wydane było na podstawie art. 10. Przepis czasowo utrzymujący w mocy dotychczasowe rozporządzenie musi wejść w życie w tym samym terminie, w jakim wchodzi w życie przepis uchylający czy zmieniający dotychczasową delegację. W przeciwnym razie, jeżeli termin trzydzieści dni – w tym wypadku będziemy mieli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tylko zaczynam się zastanawiać, czy na pewno art. 10 i ta zmiana wejdą w życie później niż...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Nie dłużej jednak niż przez osiem...)

Już wiem. Proszę państwa, przepraszam za to chwilowe zamieszanie. Art. 9 czasowo utrzymujący to w mocy wchodzi w życie trzydzieści dni po dniu ogłoszenia, zaś zmiany w art. 10 chcemy wprowadzić w życie z dniem ogłoszenia. A więc przepis upoważniający zmieni się wcześniej i utracą moc wydane na podstawie tego przepisu rozporządzenia, a dopiero później, po trzydziestu dniach, wejdzie w życie przepis czasowo utrzymujący w mocy dotychczasowe rozporządzenia. No wtedy już nie będzie czego utrzymywać w mocy. To za późno wejdzie w życie. W związku z tym trzeba te przepisy skorelować. Przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 10 to są jedyne przepisy, które będą wchodziły w życie z dniem ogłoszenia ustawy. W związku z tym trzeba je wyjąć z art. 9 i art. 9a i dodać do art. 12 pktu 1, gdzie przewidywać się będzie ich wejście w życie z dniem ogłoszenia. I to jest ta uwaga o charakterze technicznym. Chodzi o to, żeby ministerstwo na pewno miało to rozporządzenie, bo w przeciwnym wypadku nie będzie czego utrzymywać w mocy.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Merytorycznych
w zakresie Prawa Żywnościowego oraz Kosmetyków
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Katarzyna Poskoczym:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, wyjaśnienie dotyczące tych rozporządzeń. Rzeczywiście jest tak, że rozporządzenie, które miało być wydane na podstawie art. 20 ust. 3, nie zostało wydane. Nie ma teraz korelacji pomiędzy brzmieniem upoważnienia a zawartością samego rozporządzenia ze względu na wspólnotowe rozporządzenie nr 1925. To rozporządzenie rzeczywiście nie zostało wydane. Art. 73 ust. 5 ustawy mówiący o współpracy pomiędzy inspekcjami – tu jest bardzo podobna sytuacja ze względu na rozszerzenie upoważnienia dla ministra. Rozporządzenie o naturalnych wodach mineralnych, które miało być wydane na podstawie art. 39, też nie zostało wydane, ponieważ jest w systemie notyfikacji zgłaszane do Komisji Europejskiej i już prawie drugi rok Komisja dodaje dodatkowe uwagi, w szczególności do kwestii regulowanej w rozporządzeniu o wodach stołowych.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę?*)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jak rozumiem, bezpieczniej będzie... No może się zdarzyć, że ta notyfikacja zostanie uznana i to rozporządzenie wejdzie w życie, prawda?

(*Głos z sali: Tak.*)

W takim razie należałoby tę moją poprawkę zmodyfikować i dopisać ten art. 39 na wypadek, gdyby przed dniem wejścia w życie to rozporządzenie było już w systemie. Art. 9 brzmiałby następująco: dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 31 ust. 4, art. 39, art. 44 i art. 70 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 31 ust. 6, art. 39, art. 44 i art. 70 tej ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez osiemnaście miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. A więc de facto wylecą przepisy wskazujące podstawy prawne określone w art. 28 ust. 3 i art. 73 ust. 5.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu

Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy”

Tadeusz Pokrywka:

Tadeusz Pokrywka, Krajowa Izba Gospodarcza „Przemysł Spożywczy”.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pan minister Wojtyła powiedział już część tego, co chciałem powiedzieć. Ale zanim zgłoszę poprawkę, powiem jeszcze parę bardzo ciepłych słów w imieniu Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy” pod adresem instytucji, jaką jest inspekcja sanitarna. Pani poseł mówiła, że było tak elegancko. Było tak dlatego, że tak naprawdę od ponad dziesięciu lat współpracujemy w zakresie tworzenia prawa. Kiedyś te spory odbywały się na posiedzeniach komisji, od kilku lat one odbywają się poza gmachem parlamentu, na posiedzenie komisji przychodzimy, mówiąc prawie jednym głosem. Sukces polskiego przemysłu spożywczego w Polsce, gdzie żywności nam nie brakuje, a także w zakresie dostaw wewnątrzunijnych i w eksporcie, w znacznym stopniu odnosimy dzięki takiej a nie innej postawie inspekcji sanitarnej. Ten sukces zawdzięczamy tworzeniu prawa wspólnie z przemysłem. Życzę producentom suplementów diety, aby tak umieli współpracować z Głównym Inspektoratem Sanitarnym jak ten tradycyjny przemysł spożywczy.

Mam dwie uwagi. Zwracam się z prośbą do Wysokiej Komisji o przyjęcie pewnej poprawki. A dotyczy ona art. 1 pktu 12.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może powiem, czego dotyczy ta poprawka. Otóż substancje dodatkowe dozwolone do stosowania w żywności wchodzi do obrotu na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia. Aktualny zapis mówiący o wykreśleniu art. 11 oznacza, że do końca 2011 r. polski przemysł żywnościowy będzie miał praktycznie zamkniętą drogę do wprowadzenia nowej substancji dodatkowej. Takie są konsekwencje wykreślenia tego zapisu. Stąd prosba do Wysokiej Komisji, żeby przyjąć, że art. 11 straci ważność z chwilą wydania załączników do rozporządzenia nr 1333/2008.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Co na to pan minister?

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Zgadzamy się z tym.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

A pan mecenas?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Rozumiem intencje, ale jeśli można, zaproponuję lepszy sposób wykonania. Tak naprawdę chodzi o to, aby skutkiem poprawki zaproponowanej przez pana było to, aby przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 11 straciły moc z dniem wejścia w życie określonych załączników, czyli określonego rozporządzenia. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby zastosować technikę przepisu o wygaśnięciu mocy, czyli zrezygnować z art. 1 pktu 12 – skreślić go – i dodać w art. 11 ust. 3 w brzmieniu: przepis art. 11...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Zaraz, zaraz, w artykule...)

Art. 11 to jest przepis o utracie mocy poszczególnych przepisów.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak.)

I teraz należałoby zrobić tak: skreślić w art. 1 pkt 12 i dodać w art. 11 ust. 3...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Już, już, jedną sekundkę, próbuję nadszyc. Jestem już z panem mecenasem...)

...który by brzmiał: przepis art. 11 ustawy, o której mowa w art. 1, traci moc z dniem wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie rozporządzenia nr 1333/2008. To jest tak zwany przepis uchylający pod warunkiem. Jest to możliwe do zrobienia pod warunkiem, że są spełnione dwie... Ja już nie będę tego tutaj tłumaczył od strony formalnoprawnej. Powiem tylko, że taka technika jest dopuszczalna.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Rozumiemy, dobrze.

Co pan minister na to? Ja przejmuję tę poprawkę dlatego, że ona rzeczywiście jest, można powiedzieć...

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: Jest to wersja bardziej poprawna.)
Tak jest, bardziej poprawna, a jednocześnie spełnia wymogi, jakie pan stawia.
Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez nasze Biuro Legislacyjne? (6)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawka została przyjęta.
Czy jeszcze ma pan jakąś propozycję?

**Prezes Zarządu
Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy”
Tadeusz Pokrywka:**

Przepraszam bardzo, mam jeszcze jedną uwagę. Nie wnosiliśmy sprzeciwu, jeśli chodzi o wykreślenie art. 74. Od 1 stycznia inspekcja sanitarna przestaje być służbą, że tak powiem, pionową i dla powiatowego inspektora organem założycielskim będzie starosta. My już mamy złe doświadczenia, jeśli chodzi o coś takiego. Jeżeli te doświadczenia powtórzą się, to przy okazji następnej nowelizacji będziemy zabiegać jako przemysł o przywrócenie art. 74, który sprowadza się do wydania rozporządzenia przez ministra zdrowia określającego precyzyjnie procedury urzędowej kontroli żywności z uwzględnieniem szczegółowego sposobu i trybu przeprowadzenia kontroli.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

To nie jest życzenie na dziś, to jest po prostu wniesienie sprawy, zaznaczenie, że w razie pewnych problemów praktycznych państwo będziecie wnosić o zmianę prawną.

(Prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej „Przemysł Spożywczy” Tadeusz Pokrywka: Dokładnie.)

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Wysoka Komisjo, Panie Przewodniczący, ja przed chwilą skonsultowałem tę ostatnią poprawkę, którą Wysoka Komisja przyjęła. W tej wersji, którą Wysoka Komisja przyjęła, odsyłamy do przepisów wydanych na podstawie art. 30 – i tu numer rozporządzenia: nr 1333/2008. Ale trochę inną techniką posłużył się ustawodawca w art. 5, wskazując konkretnie, że chodzi tutaj o załącznik II do rozporządzenia Parlamentu itd. W związku z tym proponuję, aby zarówno w art. 5, jak i w art. 11 ust. 3 zastosować tę samą technikę i w tej poprawce, którą Wysoka Komisja przyjęła, zamieścić odesłanie nie do art. 30 rozporządzenia, ale do załącznika II do rozporządzenia 1333/2008.

**Radca Prawny
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywnienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Maria Grochowska:**

Przepraszam bardzo, ale jest też kwestia możliwości dodawania substancji, które będą zamieszczone w załączniku III. Jeżeli już, to po prostu... No dlatego konsultowa-

na była propozycja ogólna do art. 30, że nie wiadomo, o substancje z którego z załączników może chodzić. Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dobrze by było, żeby to ustalić. Ale czy w art. 5 na pewno powinien być wskazany załącznik II, czy też powinien to być art. 30?

**Radca Prawny
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Maria Grochowska:**

Nam chodziło konkretnie o załącznik II. Tu jest troszeczkę inna sytuacja. My nie wiemy, jakich substancji mogą dotyczyć wnioski, czy tych, które będą wymienione w załączniku II, czy tych, które będą w załącznik III.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Przepraszam, moja uwaga wynikała z konsultacji, którą odbyłem z panią mece-nas. Wycofuję to, co powiedziałem. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, zakończyliśmy omawianie poprawek. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem pozytywnej opinii w sprawie całej ustawy.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej ustawy? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy posiedzenie komisji.

Kto chce być sprawozdawcą?

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Nie ma chętnych, tak? Dobrze, wobec tego ja będę sprawozdawał.

Dziękuję bardzo pani poseł, dziękuję bardzo panu ministrowi. Bardzo wszystkim państwu dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 34)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851